

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W kwartale miesięcznie 1,20 zł z odrośnięciem przez pocztę 30 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, sfożenia pracy, przerwania komunikacji, abonenci nie ma prawa sądzić pozaterminowych dostaw gazet, lub swrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 141

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 1 grudnia 1931 roku.

Rok X

Konieczność rewizji traktatów handlowych.

Wydarzenia na międzynarodowym rynku towarowym i finansowym wpływają w coraz silniejszym stopniu na ograniczenie między państwowych obrotów państwowych. Już w roku ubiegłym obroty towarowe wszystkich państw skurczyły się w stosunku do roku 1929 o niewiele więcej niż 20 proc. Powodem tego zmniejszenia się było kurczenie się rynków towarowych, wynikające z coraz bardziej zmniejszającej się siły nabywczej ludności w poszczególnych państwach.

Polska odczuła również te skutki światowego przesilenia gospodarczego. Eksport nasz utrzymać mogły tylko wielkie wysiłki organizacyjne przy wydatnej pomocy ze strony rządu. Lato roku bieżącego przyniosło jednak wstrząsy finansowe w państwach, odgrywających wielką rolę w międzynarodowej wymianie kapitałów i towarów. Załamanie się waluty angielskiej, która poprzednio odgrywała rolę międzynarodowego czynnika wymiany, musiało w konsekwencji odbić się na całokształcie obrotów towarowych całego świata. Skutki załamania funta odczuwa dziś cały świat coraz dotkliwiej. Polska, aczkolwiek zwycięsko oparła się ujemnym wpływom finansowym krachu waluty angielskiej, to jednak pośrednio odczuła do pewnego stopnia również wpływ tego załamania na swe obroty z zagranicą. Osłabienie bowiem wartości waluty angielskiej wzmocniło w pierwszym rzędzie konkurencję towarów angielskich na rynkach zagranicznych, które należały również i do naszej orbity ekspansyjnej. Ponadto waluty państw innych, związanych finansowo z Anglią, straciły również na kursie, co w konsekwencji spowodowało obniżenie się cen ich towarów, a więc znowu większą zdolność konkurencji z towarami państw o walucie silnej, jak np. Polska.

W ten więc sposób eksport Polski znalazł się w obliczu trudności niemal na wszystkich swoich rynkach zbytu. Nie koniec jednak na tem. Rozszerzające się coraz bardziej bezrobocie zmusiło rządy we wszystkich krajach świata do zamiany polityki handlowej, celem ochrony rynków własnych. Zasadę najwyższego uprzywilejowania zaczęła zastępować zasada preferencyjna.

Polska posiada po dziś dzień traktaty, oparte o klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Nic więc dziwnego, że stosowane w coraz szerszym zakresie preferencje celne, oraz wprowadzenie przez szereg państw kontyngentów na przywożone towary wpływało ujemnie na kształtowanie się naszego eksportu. W tem do pewnego stopnia pogorszeniu się sytuacji naszego eksportu nie można zresztą dopatrywać tylko i wyłącznie wpływu nieprzychylnych Polsce polityki państw z nami sąsiadujących. Na pogorszenie się bowiem tej sytuacji wpłynęły przede wszystkim zmiany w kon-

Próba zamachu hitlerowskiego w Niemczech.

Wykrycie dokumentu stwierdzającego dążność hitlerowców do opanowania władzy w Niemczech. Nacz. prokurator Rzeszy nie spieszy się z dochodzeniem

Berlin. (PAT). Niezwykle silne wrażenie w całych Niemczech wywarło wykrycie tajnych planów wyrotowych, przygotowanych przez partję narodowo-socjalistyczną w Hesji dla dokonania zamachu stanu. Na zarządzenie nadprokuratora Rzeszy, policja przeprowadziła wczoraj wieczorem w Hesji masowe rewizje wśród przywódców hitlerowskich. M. in. dokonano rewizji w Darsmdacie, gdzie w t. zw. „Brunatnym Domu”, mieszczącym centralne biura organizacji hitlerowskiej, oraz w mieszkaniach prywatnych kierowników partji policja skonfiskowała szereg kompromitujących dokumentów. Wszyscy hitlerowcy, uwikłani w afery, stoją pod zarzutem przygotowania do zdrady stanu. Wykrycie spisku nastąpiło na skutek zdrady jednego z przywódców hitlerowskich, posła do sejmiku heskiego dr. Schäfera, który zerwawszy z partją, przesłał prezydium policji niezwykle ważny dokument. Obecnie ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus i Hesji przesłały ów dokument, wraz z dowodami, stwierdzającymi jego autentyczność, nadprokuratorowi Rzeszy, który zarządził pierwsze dochodzenie. Inkryminowany dokument ma formę proklamacji przyszłego rządu hitlerowskiego w Hesji opracowanej we wrześniu na tajnej konferencji przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego.

Berlin, 27. 11. Przebieg dochodzenia w sprawie próby zamachu w Hesji wskazują na to, iż cała afera będzie utopiona w niepamięci. Zachowanie się naczelnego prokuratora Rzeszy, który oświadczył, iż nie widzi w całej sprawie cech przestępstwa, wywołało protest rządu heskiego, na który z kolei naczelny prokurator odpowiedział raz jeszcze, iż na podstawie materiałów, które posiada, nie widzi żadnych podstaw do skonstruowania zarzutu, iż istniał zamiar obalenia rządu przemocą. Protesty rządu heskiego nie zmieniły zapewne już w tym stanie rzeczy kierunku śledztwa. Pisma demokratyczne zestawiają, niedawny surowy wyrok na dwóch dziennikarzy pacyfistycznych, z obecnym stanowiskiem prokuratury i wyciągają z tego zestawienia wnioski, że w wypadkach, kiedy ustroj republikański jest zagrożony, władze prokuratorskie stają raczej po stronie wrogów republiki. Socjalistyczny „Vorwärts” twierdzi, że sąd Rzeszy w Lipsku ze szkiem powiększającym szukał zarzutów przeciwko dziennikarzom pacyfistycznym, ale prokurator nie chciał dojrzeć czynu przestępnego w działaniach zamachowców hitlerowskich w Hesji. Należy również podkreślić charakterystyczny szczegół, iż wybitni działacze hitlerowscy zostali przez kogoś życzliwego poinformowani o rewizjach i zdołali zawczasu ukryć kompromitujące dokumenty.

Katastrofa budowlana we Lwowie.

ZAWALNIENIE SIĘ SUFITU. — 10-CIU ROBOTNIKÓW PRZYGNIECIONYCH PRZEZ SPADAJĄCE BELKI. — PRZYCZYNA WYPADKU — WADY KONSTRUKCYJNE.

Lwów. (PAT). 28. 11. Dzisiaj około godziny 18-tej przy ul. Kętrzyńskiej wydarzyła się katastrofa budowlana. W budującym się 4-ro piętrowym gmachu zawodowego Związku Kolejarzy zawalił się sufit II-go piętra. Spadające belki przygnoiły okóło 10-ciu pracujących tam robotników, przyczem zapaliły się od przyrządów, służących do suszenia ścian. Wezwano natychmiast straż ogniową, która przystąpiła do akcji ratunkowej. W akcji biorą udział również zajęci przy budowie robotnicy. Dotychczas wydobyto kilku ranianych robotników, przyczem nie zdołano jeszcze ustalić ilu robotników znaj-

duje się jeszcze pod gruzami.

W celu zbadania i ustalenia przyczyn katastrofy budowlanej, przy ul. Kętrzyńskiej we Lwowie wojewoda wydelegował specjalną komisję fachową, złożoną z inżynierów dyrekcji robot publicznych we Lwowie.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń w sprawie katastrofy budowlanej przy ul. Kętrzyńskiej, aresztowano technicznego kierownika budowy A. Kahanego. Ustalono bowiem, że stropy podtrzymujące sufit sali teatralnej, były źle podstępłowane i materiały nie były pierwszej jakości.

—o:—

WYROK ŚMIERCI W GRUDZIADZU.

W ubiegły piątek przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Grudziądzu zapadł wyrok przeciwko szeregowcowi 64 pp. Józefowi Jaworskiemu, o-

skarżonemu o dezercję i trzy napady rabunkowe z bronią w ręku.

Szeregowca Jaworskiego skazano na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

dzien niekorzystnych dla naszego eksportu.

To samo można powiedzieć i o Czechosłowacji, Austrii i Łotwie. Czynniki te sprawiły, że i Polska, która dotych-

czas wytrwale stała na stanowisku niekrepowania międzynarodowych stosunków handlowych, zmuszona jest obecnie przedsięwziąć kroki ochraniające zarówno nasz eksport, jak i — przez podwyższenie ceł — nasz rynek wewnętrzny. Polityka handlowa państw całego świata idzie bowiem w tej chwili w kierunku coraz silniejszego ograniczenia obrotów między państwowych, — tem samym zaś rynki wewnętrzne poszczególnych państw stają się niemal jedynym miejscem zbytu dla przemysłu własnego kraju.

Ostatnia antydumpingowa ustawa angielska jest właśnie jednym z takich zarządzeń rządu, ochraniającego własny rynek angielski. Dla Polski np. zamknięty został przez tę ustawę dowóz odzieży gotowej do Anglii, która w październiku rb. zakupiła tych wyrobów z Polski za sumę 4 milionów zł. Jest to w naszym obrocie handlowym z Anglią pozycja dość poważna, — na szczęście jednak stanowi niewielki procent całego naszego eksportu do Anglii. W głównej bowiem mierze wywozimy na rynek angielski artykuły spożywcze, które dotychczas nie zostały objęte angielskimi cłami ochronnymi. Bezpośredni więc wpływ tego zarządzenia Anglii na nasz eksport jest mały. Natomiast należałoby się obawiać ujemnego wpływu pośredniego. Państwa zagrożone przez tę ustawę angielską zmniejszeniem się eksportu, bez wątpliwości zastanowią się zarządzenia ochronne, konieczne dla ochrony ich rynków i ich przemysłu, — a to również może w dalszym ciągu ograniczyć nasze możliwości eksportowe.

W tych warunkach musimy dążyć do jaknajsilniejszego wzmocnienia rynku wewnętrznego, aby zapewnić byt naszej rodzimej produkcji. Musimy również poczynić wszelkie wysiłki w kierunku utrzymania eksportu, który nie tylko stanowi ujęcie dla nadmiaru produkcji, ale również jest źródłem dopływu dewiz zagranicznych. Stajemy zatem wobec konieczności rewizji naszych traktatów handlowych, zwłaszcza w stosunku do państw, które powiązały się między sobą zamkniętymi traktatami preferencyjnymi. Zachodzi konieczność rozbudowy naszych stosunków handlowych i a nowych i bardziej do obecnych warunków dostosowanych podstawach. Nie możemy wyczekiwać nastania aż dopiero momentu generalnego uregulowania przez Ligę Narodów stosunku w handlu międzynarodowym, gdyż cały szereg państw na własną rękę i dla własnej korzyści stara się uregulować kwestję swego importu i eksportu.

Rząd polski wkroczył już na tę drogę postępowania i w najbliższym czasie nastąpią zmiany w kilku traktatach. Obecnie prowadzone są pertraktacje z Francją co do ustalenia kontyngentów dla Polski, — z Czechosłowacją i Austrią o nowolizację traktatów. Ponadto projekt nowej polskiej taryfy celnej jest już niemal zupełnie gotowy w najbliższym czasie wejdą w życie znaczne podwyżki ceł przywozowych, konieczne dla ochrony naszego rynku.

Zota.

Znów nic nowego...

LIGA NARODÓW OBRADUJE WCIAŻ BEZ REZULTATU.

Paryż, 26. 11. (Pat.) — Uplywa 10 dni od chwili otwarcia w Paryżu nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Trudno przewidzieć, kiedy się sesja zakończy. Według obiegających pogłosek, wątpliwym jest, by Rada przed niedzielą doszła do jakichkolwiek pozytywnych rezultatów.

Dziś rano i po południu komitet 12-tu obradował w dalszym ciągu nad opracowaniem tekstu projektu rezolucji. Tekst ten, jak wiadomo, powinien stanowić kompromis między ugodowym stanowiskiem Japonji i nieprzejednanym zachowaniem się Chin. Zadanie to nie jest łatwe wobec silnie komplikującej się sytuacji.

O ile Japonja przyjmuje zasadę wysłania na miejsce komisji ankietowej, a nawet godzi się na ewentualną ewaku-

ację terytorjum okupowanego wcześniej czy później, o tyle Chiny żądają stanowczo w dalszym ciągu natychmiastowej ewakuacji. Przedstawiciel Chin otrzymał jakoby od nowego chińskiego ministra spraw zagran. Wellington Koo nowe instrukcje, zredagowane w tak kategorycznym tonie, że nie zakomunikował ich nawet Briandowi, a jako powód podał, że tekst niektórych ustępów otrzymanej depechy jest niejasny i że zwrócił się w tej sprawie telegraficznie do Nankinu o wyjaśnienie.

Wedle ogólnego mniemania, delegatowi chińskiemu chodzi jedynie o uzyskanie na czasie. W rzeczywistości otrzymał on od swego rządu instrukcje wyraźne, które nie pozwalają rokować nadziei na możliwość jakiegokolwiek porozumienia.

Należy zauważyć że wskutek tego lekceważenia w ostatnich czasach sądy stosują przewidywaną w ustawie karę więzienia w sposób coraz bardziej rygorystyczny.

Minister Zaleski w Londynie

Londyn. (Pat.) „Times” zamieszcza wiadomość następującą: „Jak się dowiadujemy, minister Spraw Zagranicznych Polski p. Zaleski przybędzie 9-go grudnia z wizytą do Londynu. Wizyta została zaproponowana w czasie, gdy lord Reading był ministrem Spraw Zagranicznych, i odbędzie się obecnie, gdy sir John Simon objął kierownictwo Foreign Office. Wizyta stanowić będzie nawiązanie osobistego kontaktu między obu ministrami, przyczem będzie mogła nastąpić wymiana poglądów na temat aktualnych zagadnień.

Wybór prezydenta Litwy.

Kowno. (Pat.) Prezydent Smetona podpisał projekt ustawy o wyborach prezydenta. Powyższa ustawa zostanie ogłoszona w nadzwyczajnym numerze Dziennika Ustaw. W myśl tej ustawy, wybory będą dwustopniowe t. j. samorządy miejskie i wiejskie dokonają wyboru 118 elektorów, którzy z kolei będą wybierać prezydenta. Wybory ogólne zostały wyznaczone na dzień 2 grudnia, zaś w dn. 11 grudnia elektorzy zjadą się do Kowna celem wyboru prezydenta.

400-LECIE ZGONU WITA STWOSZA

Donoszą z Krakowa: w związku z przypadającym w r. 1933 400-leciem zgonu Wita Stwosza odbyło się w Towarzystwie Miłośników Zabytków i Historji Krakowa posiedzenie, celem obmyślenia programu uczczenia pamięci genialnego rzeźbiarza. Postanowiono zwrócić się do towarzyszt naukowych w kraju i na podstawie ich opinji, i ewentualnie z ich udziałem urządzić posiedzenie organizacyjne. (Pat.)

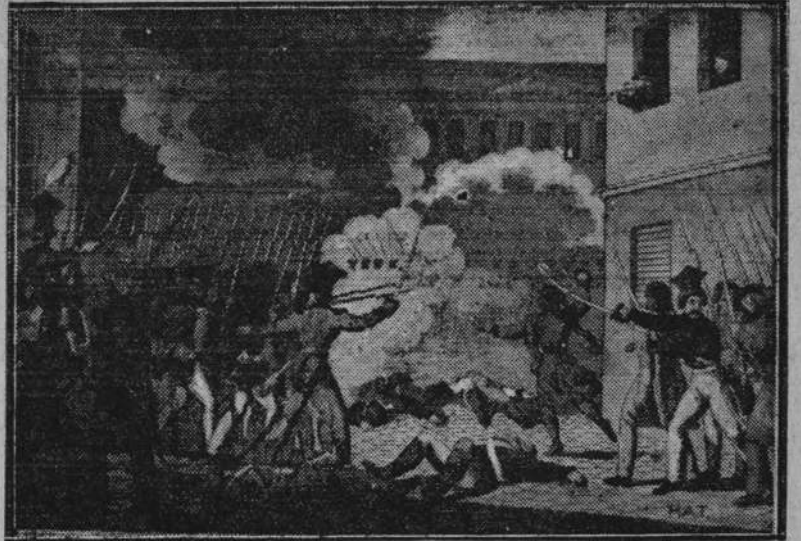
KATASTROFA LOTNICZA POD BUKARESZTEM.

Bukareszt. (Pat.) Na lotnisku wojskowym Pipera pod Bukaresztem miała 25. bm. miejsce katastrofa lotnicza, której uległ podczas lotu ćwiczebego jeden z najlepszych lotników rumuńskich porucznik - pilot Oculeano. Na wysokości 150 mtr. ponad ziemią samolot skaptował, upadając na ziemię uległ całkowitemu zdrucgotaniu. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Porucznik Oculeanu we wrześniu r. b. dokonał przelotu bez lądowania Bukareszt—Londyn.

STRASZLIWY WYBBUCH ZBIORNIKA Z BENZYNĄ.

Warszawa. Dnia 25 b. m. między godziną 5 a 6 po południu na Woli w domu niejakiego Józefa Hankiewicza w mieszkaniu montera Osuchowskiego eksplodował zbiornik z benzyną.

Z PRZED STU LATY



Sto lat już upłynęło od zatamania się powstania listopadowego. Dla naród z wdzięcznością wspomina pokolenia, które krwią swą zmyć chciały winy dziadów a czynem dały światu dowód siły ducha polskiego i niezłomnej woli narodu odzyskania niepodległości. W nocy z 29 na 30 listopada mija 101-sza rocznica wybuchu silny oddźwięk w całym świecie cywilizowanym, a świadczą o tem liczne sztuchy, przedstawiające różne epizody z powstania, rozpowszechnione w całej zachodniej Europie. Dzisiejsza ilustracja nasza jest reprodukcją sztuchy niemieckiego. Napis, umieszczony pod nią, brzmi w tłumaczeniu: „Wybuch rewolucji polskiej w Warszawie dnia 3 listopada 1830 roku”. Po zwycięstwie ludu w Paryżu, Brukseli i Brunświku chwycili również i polacy za broń całkiem niespodziewanie; rewolucja ich jednak była bardziej krwawa od tamtych. Ośmiu generałów rosyjskich zostało zamordowanych, a Wielki Książę Konstanty zmuszony do wycofania się z wojskami rosyjskimi do Rosji. Generał Chłopicki otrzymał godność dyktatora a następstwem było powstanie w całym Królestwie.

Wojna w czasie pokoju

Gdańsk, 25. 11. „Danziger Volkstimme” pod tytułem „Wojna w czasie pokoju” zamieszcza notatkę o ćwiczeniach wojskowego oddz. hitlerowskiego, liczącego 25 osób rozkwaterowanych u obywatela ziemskiego Koppego, w miejscowości Gemlitz, na terenie Gdańska. Oddział ten codziennie zajmuje się budową zasieków z drutu kolczastego, rzucaniem granatów ręcznych itp.

Gdy przedstawiciel administracji miejscowej zabronił tych ćwiczeń, naczelnik oddziału hitlerowskiego udał się do Gdańska i pozwolenie na nie uzyskał. Pismo donosi, że podobna akcja hitlerowców wzbudza niepokój wśród miejscowej ludności. W zakończeniu pismo utrzymuje, iż podobnego rodzaju ćwiczenia odbywają się również w Stutthofie, gdzie hitlerowcy ćwiczą się w kopaniu rowów.

Skazanie członków U. O. W. we Lwowie.

Lwów. (Pat.) Dnia 27. ubm. o godz. dzinie 11,30 rano zapadł wyrok w toczącym się od 19 października r. b. procesie 14-tu członków U. O. W., z których kilku oskarżonych było o napad na ambulans pocztowy pod Bóbrką, w czasie którego zamordowany został posterunkowy policji państwowej Molewski. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, skazani zostali: Jerzy Daczyszyn na karę śmierci, Mikołaj Maksymiuk — na 15 lat ciężkiego więzienia, Zenobjusz Knysz na 8 lat ciężkiego więzienia, Bohdan Krawciw, Zenon Peleński i Dymitr Wyrsta — po 3 lata ciężkiego więzienia, Bohdan Kordjuk na półtora roku ciężkiego więzienia, Józef Protoszyn na 1 rok, Julja Kozakiewicz na 1 rok, Włodzimierz Kaczmarek i Włodzimierz Andruszczak po 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Prokop Matwijew i Włodzimierz Czulowski zostali niewinni.

Kara za sprzedaż zastawionego zboża

Grudziądz. (Pat.) Wydział Karny Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazał p. Edwarda Dorożyńskiego, zamieszkałego w Nagacie, pow. Grudziądz na karę 1 miesiąca więzienia, oraz na zwrot opłat i kosztów postępowania za bezprawne usunięcie zboża, będącego przedmiotem rejestrowego zastawu rolniczego na rzecz Państwowego Banku Rolnego.

Jest to jedna z licznych rozpraw sądowych, wynikających na tej samej podstawie — lekceważenia przez rolników ich obowiązków przechowywania zboża, obciążonego zastawem rolniczym.

Od wybuchu trzy mieszkania zostały kompletnie zdemolowane a pięć osób poniosło śmierć na miejscu.

Są to: monter Osuchowski, jego siostra, narzeczona oraz żona posterunkowego Kaszyka i jej dwuletnie dziecko.

TEN, KTÓRY SPOWODOWAŁ ZAJŚCIA ANTYNIEMIECKIE.

Kraków. (PAT.) Prasa donosi, że 26 ubm. o godz. 3 nad ranem zmarł w Krakowie Henryk Goldman, lat 19, student pierwszego roku medycyny na uniwersytecie Jagiellońskim. Śmierć jego poruszyła szereg młodzieży akademickiej z tego powodu, że z nazwiskiem jego wiąże się początek burzliwych zająć na uniwersytecie Jagiellońskim. Goldmanowi zarzucano, że znieważił czynnie jednego ze swych kolegów katolików, co było jednym z powodów demonstracji, które następnie przeniosły się na inne wyższe uczelnie w kraju. Goldman tak się przejął temi wypadkami, że uległ ciężkiej chorobie serca, która też położyła kres jego życiu. Na polecenie władz przeprowadzona zostanie sekcja zwłok zmarłego. Zaznaczyć należy, że Goldman na skutek dochodzenia komisji dyscyplinarnej senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego ukarany został naganą rektorską.

ROZPOCZĄŁ URZĘDOWANIE.



Dnia 27. listopada br. przybył do Berlina nowomianowany poseł litewski Szaulis i objął urzędowanie.

NOWY PODZIAŁ KOLONIZACJI W NIEMCZECH.

Berlin. (Pat.) Opracowany przez rząd Rzeszy nowy plan kolonizacji przewiduje podział całego terenu kolonizacyjnego na trzy strefy, dla których wyznaczone zostały ulgi, zależnie od znaczenia tych obszarów dla polityki popularyzacyjnej.

W strefie pierwszej, obejmującej tereny na wschód od Odry, łącznie z okręgiem szczecińskim, koloniści zwolnieni będą od obowiązku płacenia czynszu dzierżawnego przez półtora roku, w strefie drugiej, między Łabą i Odrą, przez 1 rok. Koloniści w Niemczech zachodnich uzyskają zwolnienie tylko na przeciąg ½ roku.

NOWY WYKAZ SPRAW KANONIZACJI I BEATYFIKACJI.

Citta del Vaticano. (KAP.) Kongregacja Rytów zestawiała nowy wykaz istniejących obecnie spraw kanonizacji i beatyfikacji. Liczba tych spraw, która w poprzednim wykazie wynosiła 328, wzrosła do 551. Polska we wspomnianym wykazie powtarza się czterokrotnie. Zanotowany jest podjęty 13 lipca 1741 r. proces kanonizacyjny błog. Kunegundy, zmarłej w 1298 r. Następnie rozpoczęta 29-go sierpnia 1772 r. i akceptowana 31 maja 1786 r. sprawa beatyfikacji świątobliwego Rafała Chylińskiego, franciszkanina, urodzonego w diecezji warszawskiej i zmarłego w diecezji gnieźnieńskiej w 1747 r. Dalej otwarty w dniu 4 maja 1927 r. proces informacyjny w sprawie kapłana Augusta Czartoryskiego, salezjanina, urodzonego w diecezji przemyskiej i zmarłego w 1873 r. Czwartą wreszcie sprawą jest proces informacyjny założycielki zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny z Nazaretu, Franciszki Siedliskiej, urodzonej w diecezji warszawskiej i zmarłej w Rzymie 1902 r. Proces ten został otwarty 8 g. 1927 r. i referuje go, podobnie jak proces wymieniony poprzednio, kard. Verde.

HANDEL POLSKO - AUSTRYACKI.

Wiedeń. (Pat.) Według urzędowej statystyki austriackiej przywóz z Polski do Austrii wynosił w październiku 1931 r. — 14,5 milj. szylingów (w październiku r. z. — 21,2 milj. szyl.) W okresie od stycznia do października r. b. przywóz z Polski do Austrii osiągnął wartość 147,1 milj. szyl., w tym samym okresie roku zeszłego — 176,5 milj. szyl.

Wywóz z Austrii do Polski wynosił w październiku 1931 r. 5,2 milj. szyl., (paźdz. roku zeszł. — 21,2 milj. szyl.) Wywóz w okresie od października do stycznia rb. wynosił 47,9 milj. szyl., w roku zaś zeszłym — 68,4 milj. szyl.

W DZIEŃ SĄDU POWIE CHRYSZTUS PAN DO WSZYSTKICH, KTÓRZY ZAMKNĘLI SERCA SWOJE DLA NĘDZY LUDZKIEJ.

„IDZIE PRZEKLECI W OGIEN WIECZNY, BYŁEM BOWIEM GŁODNY, A NIE NAKARMILIŚCIE MNIE, BYŁEM SPRAGNIONY, A NIE DAŁIŚCIE MI NAPOJU”.

Projekt ustawy o zgromadzeniach.

NA KAŻDE ZGROMADZENIE MUSI BYĆ ZEZWOLENIE WŁADZY.

P. minister spraw wewnętrznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zgromadzeniu.

O zwołaniu zgromadzenia do lokalu należy zawiadomić władzę przynajmniej na 2 dni przed zgromadzeniem (art. 6). Zgromadzenie pod gołym niebem może się odbyć tylko za zezwoleniem władzy, podanie zaś o nie należy złożyć najpóźniej — na 3 dni przed zgromadzeniem (art. 7). Zarówno zawiadomienie, jak podanie o zezwolenie powinno zawierać imię i nazwisko zwołującego, cel i program zgromadzenia, wreszcie wskazanie języka obrad, jeżeli mają się toczyć w języku nieurzędowym (art. 8).

Najpóźniej w przeddzień zgromadzenia władza odmówi zgromadzenia w lokalu, jeżeli się ono sprzeciwiało obowiązującym przepisom, lub zagrożaloby, zdaniem władzy, bezpieczeństwu, pokojowi lub porządkowi publicznemu (art. 9). Dla tych samych powodów władza może odmówić również zezwolenia na zgromadzenie pod gołym niebem.

Zgromadzenia pod gołym niebem są niedopuszczalne w promieniu pół km. od miejsca pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej, od miejsca posiedzeń Sejmu i Zgromadzenia Narodowego, przez cały czas trwania sesji oraz od obiektów wojskowych: koszar, magazynów, materiałów wybuchowych, obiektów fortecznych, placów ćwiczeń, strzelnic (art. 14). Z wyjątkiem osób, uprawnionych do noszenia broni, uczestnictwo osób uzbrojonych w zgromadzeniu jest niedozwolone.

Władza może delegować swego przedstawiciela, który obowiązany jest okazać przewodniczącemu swoją legitymację i który może żądać odeń informacji o osobach mówców i wnioskodawców, jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj (art. 15). Przedstawiciel władzy ma prawo zgromadzenie rozwiązać jeżeli przewodniczący nie dopełni swych obowiązków, dotyczących przestrzegania ustawy oraz zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego lub nie rozwiąże zgromadzenia na żądanie przedstawiciela władzy. Rozwiązanie należy poprzedzić ostrzeżeniem, jeżeli zaś okaże się to niemożliwym lub zwłoka grozi niebezpieczeństwem, przedstawiciel władzy rozwiązuje zgromadzenie bez ostrzeżenia (art. 16).

Zgromadzenia, odbywające się w lokalach gdy osoby zebrane są znane osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, oraz zebranie członków legalnie istniejących zrzeszeń, są zgromadzeniami niepublicznymi czyli zebraniami (art. 18), które nie wymagają ani zgłoszenia ani zezwolenia władzy (art. 19).

Przekroczenie powyższych przepisów karane będzie administracyjnie grzywną do 5.000 zł. lub aresztem do 3 mies. bądź też obu temi karami łącznie (art. 25).

Wszelkie zjazdy uważane są za zgromadzenia publiczne (art. 21). Na zjazdy międzynarodowe udziela zezwolenia minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych (art. 23).

Przepisy wyżej przytoczone nie dotyczą zgromadzeń, zwoływanych przez władze publiczne, zebrania religijnych i pochodów, zarządzanych przez związki religijne prawnie uznane, oraz pochodów weselnych, pogrzebowych i pielgrzymek.

Z chwilą wydania niniejszej ustawy tracą moc: rosyjskie, tymczasowe przepisy o zgromadzeniach, rozporządzenie Komisarjatu Gen. Ziemi Zachodnich, austriacka ustawa, niemiecka ustawa o stowarzyszeniach, wreszcie ustawa z d. 5 sierpnia 1922 roku w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborecznych oraz inne wszelkie przepisy, dotyczące zebrania i zgromadzeń (art. 30).

W motywach do projektu wypowiedziany jest pogląd, że ocena, czy zgromadzenie zagraża bezpieczeństwu spokoju lub porządkowi publicznemu należy do swobodnego uznania władzy.

Z. K.

Stuletni w Polsce.

W roku 1921 na terenie całej Polski naliczono 2560 osób, które miały 100, lub powyżej 100 lat wieku. Zatem na każde 100 tysięcy mieszkańców Polski przeciętnie przypadało 10-ciu stuletnich starców.

W porównaniu do państw zachodnio-europejskich jest to liczba porównywalna, gdyż np. we Włoszech na 100 tysięcy mieszkańców przypada zaledwie jeden stuletni starzec, a w Niemczech nawet jeden na milion ludności.

Dlaczego zatem u nas zanotowano anomalnie wysoką liczbę stuletnich?

Największą długowiecznością według liczb z przed 10-ciu lat odznaczały się województwa wschodnie, gdzie na 100 tysięcy mieszkańców miało przypadać aż 31 osób stuletnich. Dziwnie małym wobec tego wydają się liczby, dotyczące stuletnich na terenie innych województw: tak np. na 100 tysięcy mieszkańców w województwach centralnych wypada starców stuletnich już tylko 9, w województwach południowych — 4,

Tydzień powieści Polskiej.

Żyjemy w dobie zalewu rynku księgarskiego tłumaczeniami. Zalew ten w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego powoduje dla twórczości rodzimej groźne niebezpieczeństwo. Szerokie masy przestają znać książkę twórców polskich i zbyt ich oraz rozwój piśmiennictwa naszego zaczyna stać pod znakiem zapytania.

Z inicjatywy Zrzeszenia Beletystów Polskich przedstawiciele czterech stołecznych stowarzyszeń lite-

ackich i dziennikarskich wraz z przedstawicielami dwu stowarzyszeń księgarskich podjęli myśl urządzenia podobnie jak to się praktykuje gdzieindziej, Tygodnia Księgarskiego, poświęconego powieści polskiej. Tydzień ten ma się odbyć w księgarniach całego kraju od dn. 28 listopada do dnia 8 grudnia rb. jako Tydzień propagandy na rzecz większego zainteresowania ogółu twórczością rodzimą. Hasłem Tygodnia jest „Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk”.

Powstanie Listopadowe w ówczesnym oświetleniu Niemieckim.



Ilustracja nieszczęśliwym wypadkiem reprodukcją starego sztuhu niemieckiego z lat 1830/31. Napis pod nim brzmi: — Niema nic słodsze na świecie od Ojczyzny — bieda tym, co ją utracił! Szlachetny naród polski stanął jak jeden mąż z bezprzykładną odwagą, by odzyskać niepodległość narodową, pomny swojej chwalebnej historii i tego, że nieraz już był zbaczącą Europę. Dał on w ofierze mienia i krew swoją dla świętego celu. Wszystkie niewiasty oddały swoje klejnoty, duchowieństwo, izraelici i inni obywatele złożyli na ręce dzielnego Chłopickiego posiadane fundusze, by zaspokoić potrzeby armji. —

Rołniej uprawiajcie len

Skróty

Len, do którego uprawy niedawno zachęcaliśmy rolników, posiada rozległe zastosowanie. Pierwotne znaczenie lnu było bez porównania mniejsze niż dzisiaj. Dawniej uprawiano len jedynie dla jego włókien, potrzebnych do wyrobu nici i płótna. W miarę jednak postępu nauki i techniki, znaczenie lnu rosło, zwłaszcza ze względu na jego nasienie.

Nasienie lnu, czyli siemię lniane, dostarcza nam oleju lnianego a pozostała sucha masa służy za wyborną i treściwą paszę dla bydła jako t. zw. makuuchy. Sam zaś olej lniany, dawniej, gdy jeszcze naftę nie znano, używany był do oświetlania mieszkań na równi z oliwą. Dzisiaj gdzieś dodają olej lnu do pokarmów, uważając go słusnie za zdrową i smaczną omastę. Zarówno siemię, jak i olej lniany mają wielorakie zastosowanie w medycynie i weterynarii, to też niema apteki, w którejby nie było nasienia i oleju lnianego.

Wielką rolę odgrywa olej lniany w przemyśle. Nadaje się między innymi do wyrobu mydła, a jako jeden z tłuszczów, stosunkowo dość łatwo schnących na powietrzu, w olbrzymich ilościach służy do fabrykacji pokostu, farby drukarskiej, olejnych farb oraz lakierów, używanych do powlekania tak metalowych jak i drewnianych sprzętów, chroniąc je w ten sposób przed niszczeniem działaniem wpływów powietrza. Ponadto olej lniany używany jest również do fabrykacji linoleum, materiału podobnego do ceraty, a który służy do pokrywania podłóg i ścian.

Widzimy więc, jak wielkie jest zastosowanie lnu i prawie na każdym kroku możemy spotkać się z przetworami jego nasienia, nie mówiąc już o lodydze, której włókna w postaci białiny względnie części odzieży nosimy na sobie.

To szerokie zastosowanie lnu może być najlepszą gwarancją dla rolnika, który uprawiając len, może być pewny, że produkt ten zawsze można dobrze spieniężyć, bo zawsze on ludzkości będzie potrzebny.



W Krakowie zmarł onegdaj ś. p. Zygmunt Marek, wibytny działacz Polskiej Partji Socjalistycznej, który na łożu śmierci pogodził się z Bogiem.

* Lwów. (PAT). Dnia 26 bm. o godz. 6.40 na stacji Zimna Woda linii Lwów-Rzeszów, podczas przetaczania pociągu towarowego, wykołosił się parowóz. Wskutek zatarasowania przez parowóz zwrotnicy, doznały znacznych opóźnień pociągi pospieszne 903 i 203, oraz pociągi osobowe 425 i 22. Szkody materialne nieznaczące. Ofiar w ludziach nie było.

* Przemyśl. (PAT). Sąd przysięgłych w Przemyślu rozpatrywał dziś sprawę niejakiego Stefana Gawrońskiego, notorycznego bandyty, który 17 września rb. zastrzelił parobka wiejskiego Józefa Nodzaka. Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd ogłosił wyrok, skazując Gawrońskiego na karę śmierci przez powieszenie.

* Zakopane. (PAT). Mrozy w Zakopanem utrzymują się w dalszym ciągu, dochodząc do 15 stopni C. Warstwa śnieżna, aczkolwiek w samym Zakopanem wynosząca zaledwie kilkanaście centymetrów, trzyma się znakomicie. Warunki dla narciarzy bardzo pomyślne. Pogoda słoneczna.

* Pila. (PAT). W okręgu regencyjnym Kaszlin (Köslin) na wschodnim Pomorzu pruskiem w okresie od 1925 do 1930 r. włącznie sprzedano z licytacji 345 nieruchomości rolnych o powierzchni 200.000 morgów. W roku bieżącym zlicytowano zgórą 40.000 morgów ziemi.

* Pila. (PAT). O rozmiarach prowadzonej na wschodzie Niemiec akcji kolonizacyjnej świadczy fakt, że na obszarze działalności Krajowego Urzędu Ziemskiego w Frankfurcie nad Odrą tj. Brandenburgii, Pomorzu pruskiem i Pograniczu od 1919 r. do 1930 stworzono zgórą 11.000 osad o obszarze 530.000 morgów i dla akcji upelnorolnienia zużyto 170.000 morgów.

* Pila. (PAT). Zakłady metalowe Solingen ogłosiły dziś niewypłacalność Obroty, które wynosiły przed rokiem 12 do 13 milionów marek, spadły w ciągu ostatnich 10 miesięcy na 3 miliony. Straty zakładów osiągnęły w 1930 r. sumę 1.600.000 marek.

* Królewiec. (PAT). W miejsowości Schenkendorf, pow. Labiau (Prusy Wschodnie) miała się odbyć przymusowa licytacja pewnego gospodarstwa chłopskiego, której komuniści siłą przeskodzili. Tłum, złożony ze sto osób, stanął czynny opór władzy nie dopuszczając do odbycia się licytacji. Podobne wypadki zdarzają się coraz częściej w Prusach Wschodnich.

* Citta del Vaticano. (PAT). Zastępca kardynała sekretarza stanu Pacelli, Mgr. Józef Pizzardo, opuścił Citta del Vaticano, udając się na wypocznik do Włoch Południowych. Wyjazd ten spowodował fałszywe pogłoski o zamiarach kardynała ustąpienia z zajmowanego stanowiska w sekretarjacie stanu.

